

Politechnika Poznańska, Wydział Architektury

ORCID 0000-0002-6278-9671

Alina Celichowska

ORCID 0000-0002-4404-1184

Piotr Marciniak

Kształcenie i kształtowanie. Uniwersytet jako element miastotwórczy na przykładzie rozwoju szkół wyższych Poznania

Słowa kluczowe: historia, architektura, urbanistyka, miasto, Poznań, dziedzictwo

Key words: history, architecture, urbanism, university, city, Poznan, heritage

Wprowadzenie

Uniwersytet jest ośrodkiem tworzącym, rozwijającym i przenoszącym kulturę, opinie, wiedzę i naukę. Od setek lat jest integralnym elementem instytucjonalnych struktur europejskich. Nieprzypadkowo racjonalizm myśli i idei przyciągał do uniwersytetu władców i rządy, budował elity, a najbardziej lukratywni mieszkańcy szukali odniesień i wpływów w szeregach kadry uniwersyteckiej¹. Jako ważny element regionu i państwa uczelnie wyższe trakto-

¹ K. Z. Sowa, *Gdy myślę uniwersytet...*, wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 13

wano jako jeden z obowiązkowych elementów, które definiowały ich rozwój. Pomaga on bowiem przyciągać najwybitniejsze jednostki, które mogą przyczynić się do wzrostu ekonomicznego, niezwykłych osiągnięć naukowych, poprawy sprawności działania czy zwyczajnie popularności danego miasta.

Urbanistyka i architektura uniwersytetu jest nie tylko funkcjonalnym rozwiązaniem problemu przestrzeni do nauczania, ale może być również wielowymiarowym nośnikiem idei, elementem miejskiej struktury, a także obrazem prestiżu. Pomaga wzmocnić rangę miasta, renomę, poszanowanie i popularność. Przekłada się to następnie na rozwój ekonomiczny, społeczny i ogólną poprawę jakości życia. Wywiera także niezwykle ważne pierwsze wrażenie, które zaważyć może na jakości przestrzeni urbanistycznej. Można zaryzykować stwierdzenie, że sposób zabudowy infrastruktury uczelni, jej architektura i rozwiązania przestrzenno-funkcjonalne, mają znaczenie centrotwórcze i mogą być kluczowe dla tworzenia obrazu miasta. W przypadku Poznania wyższe uczelnie okazują się być jednymi z najważniejszych elementów w procesach powiększania i jego przebudowy, ale także budowania obrazu miasta na arenie krajowej i międzynarodowej.

Artykuł porusza temat roli uniwersytetu jako jednostki – nie tylko odpowiedzialnej za kształcenie, ale także kształtującej miejskie struktury, promującej określone trendy architektoniczne i wpływającej na struktury polityczno-społeczne. Ukazuje centrotwórczą rolę uniwersytetu.

Przedstawione wyniki badań i kwerend mają charakter przeglądowy i ich celem jest prezentacja historii i rozwoju architektury poznańskich uczelni oraz powiązanych z tym procesów zachodzących w strukturach społecznych. W trakcie badań przeprowadzono szereg kwerend i studiów literaturowych, które pozwoliły prześledzić różne etapy dziejów miasta Poznania, odnaleźć kontekst historyczno-kulturowy, ale także zrozumieć proces modernizacji i zmian funkcjonalnych odpowiadających na potrzeby społeczne i polityczne. Analizowano także teksty ogólne, traktujące o roli uniwersytetu. Ponadto, korzystając z metody historyczno – interpretacyjnej, przebadano historyczne mapy miasta oraz zdjęcia i pocztówki z różnych okresów².

Uniwersytet w strukturze miasta

Po rozbiorach Polski, tereny nad Wartą podlegały władzy pruskiej, czyniąc z Poznania swoją wschodnią flankę jurysdykcyjną, administracyjną i strate-

² Niniejszy tekst zarysowuje problematykę podjętą w pracy doktorskiej, a dotyczącą roli i znaczenia uniwersytetu w przestrzeni miasta na przykładzie Poznania i Strasburga.

giczną. Zadanie to było utrudnione ze względu na prowincjonalność miasta. Polityka germanizacyjna nie mogła rozwijać się zgodnie z planem, gdyż Niemcy w tamtym czasie nie wybierali Poznania jako miejsca stałego osiedlenia. Traktowano go jako miejsce, gdzie można rozpocząć karierę, jednak podobne założenia nie przynosiły efektów w budowie i rozwoju planowanego silnego miasta niemieckiego. Sytuacja zaczęła się zmieniać, gdy władze miasta, w porozumieniu z Pruskimi instytucjami decyzyjnymi, przedsięwzięły inwestycje mające na celu podniesienie rangi miasta nad Wartą. Władze miasta, w porozumieniu z pruskimi instytucjami decyzyjnymi, powzięły kroki związane z rozwojem ośrodka miejskiego i powstaniem inwestycji mających na celu podniesienie jego rangi. Wraz z decyzją o likwidacji poznańskiej twierdzy pojęto program przebudowy miasta. Plan urbanistyczny Josefa Stübbena zakładał rozszerzenie śródmieścia poprzez rozbiórkę fortyfikacji, dzięki której realizować można było nowoczesny program odpowiadający na potrzeby ekonomiczne, społeczne i kulturowe europejskich miast XIX wieku³.

Przed architektami i urbanistami postawiono dwa zadania. Po pierwsze, postanowiono przesunąć urbanistyczny środek ciężkości miasta, tj. ustanowić nowe centrum miasta zamiast dotychczasowego, znajdującego się na Starym Rynku, które zbyt mocno kojarzyło się z polską historią. Po drugie, w nowym centrum zamierzano wprowadzić elementy podkreślające imperialną wielkość Cesarstwa Niemieckiego. Działania te nazywane były „Hebungspolitik”, czyli „polityką podnoszenia poziomu” prowincji wschodnich⁴.

Polityka ta doprowadziła do podjęcia, jak się później okazało, kluczowych decyzji kształtujących dalszy rozwój Poznania. Stworzenie tzw. Kaiser Forum, miało przesunąć środek ciężkości miasta w stronę Berlina i stworzyć reprezentacyjną siedzibę Cesarza na wschodniej granicy Prus.

Między obiektami wysokiej rangi, tj. Zamek Cesarskim, Teatr Wielki czy Komisja Kolonizacyjna, znalazła się również Akademia Królewska – wyższa uczelnia utworzona przez władze pruskie, która zainaugurowała działalność w 1903 roku⁵.

³ G. Kodym-Kozaczko, *Rozwój Poznania w planowaniu urbanistycznym w latach 1900–1990* [w:] *Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku* red. T. Jakimowicz, Wyd. Miejskie, Poznań, 2005, s. 21–30.

⁴ Z. Pałat, *Architektura a polityka: gloryfikacja Prus i Niemieckiej Misji Cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2011, s. 9–11.

⁵ A. R. Hofmann, *Christoph Schutte, Die Königliche Akademie in Posen (1903–1919) und andere kulturelle Einrichtungen im Rahmen der Politik zur „Hebung des Deutschtums*, Verlag Herder-Institut, Marburg 2008.



Il. 1. Dzielnica Cesarska w Poznaniu, proj. Joseph Stübben (źródło: kartka pocztowa, kolekcja Biblioteki Uniwersyteckiej)

Od serca germanizacji do centrum polskiej nauki

Architektura Dzielnicy Cesarskiej, miała tworzyć monumentalny zespół architektoniczny, który podkreślałby praniemiecką wielkość i dodawał germańskości nowej wschodniej stolicy Prus. Założenie cechował romantyczny eklektyzm. W ten sposób każdy z obiektów odnosił się symbolicznie do innej epoki – kolejnych lat wielkości Imperium Niemieckiego. Na Dzielnicę Cesarską składały się: neoromański Zamek Cesarski oraz Ziemstwo Kredytowe, neogotycki kościół św. Pawła (obecnie Kościół Najświętszego Zbawiciela), neorenesansowy budynek Akademii Królewskiej oraz Banku Raiffeisena, neobarokowa siedziba Komisji Kolonizacyjnej oraz neoklasycystyczny Teatr Wielki wraz z idealnie symetrycznym parkiem (il. 1).

Dużą rolę w kształtowaniu niemieckości i nadaniu wysokiej rangi Dzielnicy Cesarskiej odegrała budowa Akademii Królewskiej. Dla podkreślenia znaczenia obiektu, poprzedzono go placem defilad, tworząc nowe zagospodarowanie przestrzeni między Akademią a przeciwległym Zamkiem Cesarskim. Podobne założenie urbanistyczno-architektoniczne zostało zrealizowane



Il. 2. Akademia Królewska w Poznaniu – Königliche Akademie, proj. Eduard Fürstenau, 1905–1910 (źródło ilustracji: <https://pl.wikipedia.org>)

w Strasburgu – mieście o podobnej skali i znaczeniu dla Cesarstwa Niemieckiego w omawianym okresie. Koncepcja uniwersytetu jako ważnego elementu polityki kulturowej widoczna jest w układzie przestrzennym Neustadt. Charakterystycznym punktem powstałej dzielnicy, podobnie jak w Poznaniu pod koniec XIX wieku, jest osiowe założenie łączące Pałac Cesarski (obecnie Palais du Rhin) z gmachem Uniwersytetu Strasburskiego. Dokonany zabieg urbanistyczny, podobnie jak w poznańskiej Dzielnicy Cesarskiej, wskazuje na silną więź pomiędzy szkołami wyższymi a instytucjami państwowymi.

Stylistykę gmachu Akademii Królewskiej utrzymano w formach północnego renesansu niemieckiego. Trójosiową elewację, zamkniętą trójkątnym szczytem, flankują dwie wieże z hełmami. Nadają one obiektowi stabilności, a rozwiązanie formalne szczytu z wolutami i obeliskami nawiązuje do ratusza w Bremie. Do budynku prowadzą szerokie, reprezentacyjne schody. Wejście obudowane jest potrójnym arkadowym portykiem, nadając mu



Il. 3. Zamek Cesarski w Poznaniu – Königliches Residenzschloß, proj. Franz Schechten, 1905–1910 (źródło ilustracji: <https://www.bilety24.pl/blog/ck-zamek>)

elegancji odpowiedniej dla budynku przeznaczonego dla instytucji szkoły wyższej. Ponad podcieniem arkadowym, na fasadzie budynku, widoczne są wysokie okna Wielkiej Sali (il. 2). Cały budynek, w którym nie brak różnych cytatów architektonicznych, stanowi jednak bryłę o harmonijnych proporcjach. Budynek niósł konkretny program ideowy. W hallu głównym widnieją malowidła – alegorie Nauki, Siły, Piękna, Fantazji i Umiary, a także Teologii, Filozofii, Prawa i Medycyny⁶.

Brama Akademii, zwieńczona monogramem Wilhelma II i koroną cesarską otwiera się na Zamek Cesarski (il. 3). Ten, wykonany w stylu neoromańskim, obiekt cechuje znaczące rozrzeźbienie, które intensyfikują okrągłe wieżyczki i baszty na planie kwadratu. Nad wykonanym z kamienia i cegły obiektem góruje wysoka wieża, a jej romański charakter podkreśla ryzalit wejściowy złożony z trzech portali o uskokowych archiwoltach. Szeroko otwarta przestrzeń placu z dwoma monumentalnymi budynkami Akademii Królewskiej i Zamku Cesarskiego w symboliczny sposób prezentowały integrację władzy i nauki, dając poczucie wielkości Narodu Niemieckiego.

Kiedy w 1918 roku utworzono polską Komisję Uniwersytecką, wystąpiła ona do Naczelnej Rady Ludowej o przekazanie budynku Akademii Kró-

⁶ J. Skuratowicz, *Architektura Poznania, 1890–1918*, Seria Historia Sztuki, nr 20, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 1991, s. 219–220.

lewskiej polskiej uczelni wyższej. Był to jeden z trzech branych pod uwagę obiektów, które mogłyby służyć kształceniu polskiej inteligencji. Tak oto, jedną z pierwszych decyzji polskich władz na terenach Wielkopolski było utworzenie Uniwersytetu Poznańskiego i przekazanie mu obiektu Akademii Królewskiej jako Collegium Minus oraz Zamku jako Collegium Maius. Najważniejsze niegdyś dla władz niemieckich budynki, w okresie polskiej państwowości nabrały nowego znaczenia, stając się symbolem odradzającego się Poznania jako ważnego polskiego ośrodka.

Repolonizacja uniwersytetu wiązała się z przekształceniami niektórych elementów budynku i jego otoczenia. W dzień przed oficjalną zmianą nazwy Akademii Królewskiej na Collegium Minus zrzucano z cokołu statuetkę kanclerza Otto von Bismarcka projektu Gustava Eberleina, stojącą przed budynkiem od 1903 roku. Innym ważnym działaniem związanym z repolonizacją była symboliczna zmiana wystroju fasady. Korona cesarska, wcześniej widniejąca nad portalem wejściowym została usunięta, a monogram Wilhelma II zmieniono na herb Uniwersytetu⁷.

Ważne zmiany

Uniwersytet zlokalizowano początkowo w jednym obiekcie, ale szybko okazało się, że jest on niewystarczający wobec potrzeb rozwijającej się nauki. Transformacja Dzielnicy Cesarskiej na dzielnicę uniwersytecką spowodowała wykształcenie nowego dystryktu dla mieszkańców i przyjezdnych, stymulując jednocześnie rozwój okalających ją obszarów miejskich. Przy tej okazji siedzibami poznańskiego szkolnictwa wyższego stały się także takie obiekty jak dawna Komisja Kolonizacyjna czy Bank Raiffeisena. W celu zobrazowania wagi owych decyzji warto pochylić się nad jednym z przykładowych obiektów, przekształconych później na obiekty uniwersyteckie.

Komisja Kolonizacyjna była jednym z ważniejszych narzędzi germanizacyjnych. Władze pruskie pokładały bowiem ogromne nadzieje w planie kolonizacji Wielkopolski, polegającym na zasiedlaniu tych terenów obywatelami niemieckimi z zachodnich obszarów. Siedzibę Komisji usytuowano na tyłach Zamku Cesarskiego – najważniejszego obiektu w Poznaniu o wysokiej randze państwowej – co dodatkowo podkreślało jej znaczenie w ogólnym planie germanizacji. Utrzymana była w stylu barokowo – klasycyzującym, zgodnie z najlepszymi wzorami swojej epoki (il. 4). Na głównej osi umieszczono

⁷ M. Michalski, *Miejsce Uniwersytetu: Infrastruktura Uniwersytecka w Przestrzeni Miejskiej Poznania i Okolic (1919–2019)*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019, s. 22.



il. 4. Siedziba Komisji Kolonizacyjnej w Poznaniu – Königlich Preußische Ansiedlungskommission für Westpreußen und Posen, 1908–1910 (źródło ilustracji: <https://pl.wikipedia.org>)

wysunięty do przodu duży półkolisty ryzalit, zwieńczony spłaszczoną kopułą opartą na bębnie. Ryzalit ten okalają półkolumny w wielkim porządku. Po przejściu przez jedno z trojga drzwi znaleźć się można w wielkim holu oświetlonym z góry świetlikiem. Hol flankują symetryczne klatki schodowe, rozkładające się wachlarzowo. Prowadziły one do kolejnych sal posiedzeń, mieszkania Prezydenta Komisji oraz pokoi przyjęć.

Komisja Kolonizacyjna nie stanowiła najważniejszego punktu założenia, ale dzięki swojej barokowej szacie, perfekcyjnej harmonii oraz położeniu nieco wysuniętemu w stosunku do Teatru, obiekt zyskiwał na ważności. Idąc bowiem od strony neogotyckiego kościoła św. Piotra do Teatru Miejskiego wąskim placikiem pomiędzy wysokim ogrodzeniem zamku a neobarokowym obiektem, nie dało się zbagatelizować mijanego obok majestatycznego budynku. Jego przeznaczenie było dodatkowo podkreślane przez figury umieszczone wokół tamburu kopuły. Przedstawiały one trzy etapy niemieckiej kolonizacji wschodu: Mnicha i Rycerza Zakonnego (średniowiecze), Sal-

zburczyka i Holendra (czasy Fryderyka I i II) oraz chłopów z Westfalii i Szwabii, oznaczających czasy współczesne⁸.

Ten pełen majestatu obiekt, po odzyskaniu niepodległości, został – jak wspomniano wyżej – przekazany Uniwersytetowi Poznańskiemu. W 1920 roku decyzją Rady Ministrów budynek stał się Collegium Medicum, które ostatecznie rozpoczęło tam funkcjonowanie w 1934 roku⁹.

Zmiana funkcji głównych obiektów pruskiej dzielnicy i przekazanie ich na rzecz uniwersytetu zasadniczo wpłynęło na wymowę miejsca. Reprezentacyjne pruskie centrum, które stanowiło ośrodek władzotwórczy i germanizacyjny, stało się miejscem gloryfikującym naukę i polskie szkolnictwo wyższe. Wyizolowane, monumentalne gmachy okresu pruskiego, odstraszały polskich mieszkańców swą symboliką i funkcją germanizacyjną, w okresie polskiej państwowości zyskały nową wymowę. Dzięki uzyskaniu statusu budynków uniwersyteckich, przyczyniły się do zmiany postrzegania dzielnicy dając jednocześnie miastu nowe szanse rozwoju.

Siła wkładu własnego

Po 123 latach życia pod zaborem pruskim, rozpoczęto intensywne prace nad repolonizacją Poznania. Znając wagę uniwersytetu jako instytucji edukującej polskie elity i reprezentującej miasto na arenie krajowej i międzynarodowej, władze miasta nie mogły poprzestać jedynie na adaptowaniu projektowanych i sfinansowanych przez zaborcę zabudowań. Jak podkreślał poznański konserwator i historyk, Witold Dalbor (1905–1954), „zabytki sztuki mogą być doskonale wyzyskane pod względem urbanistycznym [...] nowa architektura w starym otoczeniu powinna posiadać ducha, a nie formę starej architektury”¹⁰. Polakom potrzebna była własna identyfikacja.

Jednym z pierwszym z architektów poszukujących polskiego stylu narodowego był Roger Sławski. W 1925 roku zaprojektował on Nowy Dom Akademicki w tzw. „stylu polskim”, który ostatecznie przybrał formę klasycyzującą, nawiązująca do architektury pałacowej. Inspiracji do stworzenia „stylu

⁸ J. Skuratowicz, op. cit., s. 219–221.

⁹ M. Michalski, op. cit., s. 30.

¹⁰ W. Dalbor, *O charakter zabytkowy miasta Poznania*, Dziennik Poznański 1935, nr 43, s. 8.



il. 5. Nowy Dom Akademicki w Poznaniu, proj. Roger Ślawski
(źródło: kartka pocztowa, kolekcja Biblioteki Uniwersyteckiej)



il. 6. Collegium Chemicum, ob. Collegium Heliodori Święcicki, proj. Edward Madurowicz
1920–1929 (źródło ilustracji: <https://pl.wikipedia.org>)

polskiego” szukano w wielkopolskich pałacach ziemiańskich z przełomu XIX i XX wieku¹¹, ale także kierowano się polskimi wzorcami z XVIII wieku¹² (il. 5).

Kolejnym projektowanym przez Sławskiego budynkiem, tym razem w współpracy z Edwardem Madurowiczem, było Collegium Chemicum (il. 6). Obiekt ukończony w 1929 roku, jest następnym przykładem realizacji polskiego stylu narodowego, tym razem w krakowskiej odmianie renesansu¹³. Obiekt, wraz z sąsiednim Collegium Anatomicum, odegrał dodatkowo ważną rolę w tworzeniu pozycji Poznania na arenie międzynarodowej, udzielając swych sal wystawie krajowej PeWuKa.

Patrząc na umiejscowienie wyżej wymienionych obiektów, trudno pominąć oczywisty fakt niedalekiej odległości nowo tworzonych budynków związanych z Uniwersytetem Poznańskim od dawnej Dzielnicy Cesarskiej. Położone są kolejno przy Al. Niepodległości i ul. Bukowskiej, czyli osiach bezpośrednio odchodzących od dystryktu wypełnionego obiektami poznańskiej szkoły wyższej. Świadczy to o centrotwórczej roli uniwersytetu. Centrum tworzone przez kolejne gmachy uniwersyteckie kształtowało zaś nowy powojenny ład i ukazywało tendencje w projektowaniu wyższych uczelni.

Nowy ład powojenny i nowe tendencje w kształtowaniu wyższych uczelni

Kiedy po 1945 roku sytuacja na świecie stabilizowała się, w Polsce podjęto odbudowę zniszczonego kraju i zaczęto formować na nowo szkolnictwo wyższe [wstawić przypis, treść przypisu poniżej]. Władze komunistyczne doskonale zdawały sobie sprawę z konieczności kształcenia nowych kadr. Choć nakłady finansowe i materiałowe były ograniczone, to jednak reforma i rozwój szkolnictwa wyższego był jednym z najważniejszych kierunków polityki naukowej państwa. Coraz większe rzesze młodych z miasta i ze wsi udawały się na studia, a tym samym rola uniwersytetu jako miejsca budowania nowej elity intelektualnej rosła. Faktyczne zmiany i wzmocnienie uniwersytetów na-

¹¹ M. Michalski, op. cit., s. 88–90.

¹² H. Grzeszczuk-Brendel, P. Marciniak, *Reforma miasta a styl narodowy. Koncepcje przebudowy Poznania w pierwszej połowie dwudziestego wieku*, [w:] *Odbudowy i modernizacje miast historycznych w pierwszej połowie dwudziestego wieku w Europie: naród, polityka, społeczeństwo*, red. I. Barańska, M. Górzyński, wyd. Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Kalisz 2016, s. 411–430.

¹³ S. P. Kubiak, *Modernizm zapoznany: architektura Poznania 1919–1939*, wyd. Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2014, s. 106–107.

stąpiło po 1956 roku. Wraz z rozwojem uczelni pojawiały się nowe potrzeby przestrzenne¹⁴.

W latach powojennych w Poznaniu, podobnie zresztą jak w innych krajach, dały się zaobserwować zasadniczo różne i zmieniające się koncepcje przestrzenne szkolnictwa wyższego i związane z nimi poglądy w kwestii lokalizacji nowych obiektów uniwersyteckich. Gwałtowny rozwój związany z nowymi potrzebami nauki wymusił nowe zasady projektowania obiektów uczelni wyższych, w związku z czym te z nich, które powstały na przestrzeni ostatnich sześćdziesięciu lat, charakteryzuje znaczna różnorodność koncepcji programowych i urbanistyczno-architektonicznych, skupionych zasadniczo wokół dwóch głównych tendencji lokalizacji obiektów szkół wyższych¹⁵.

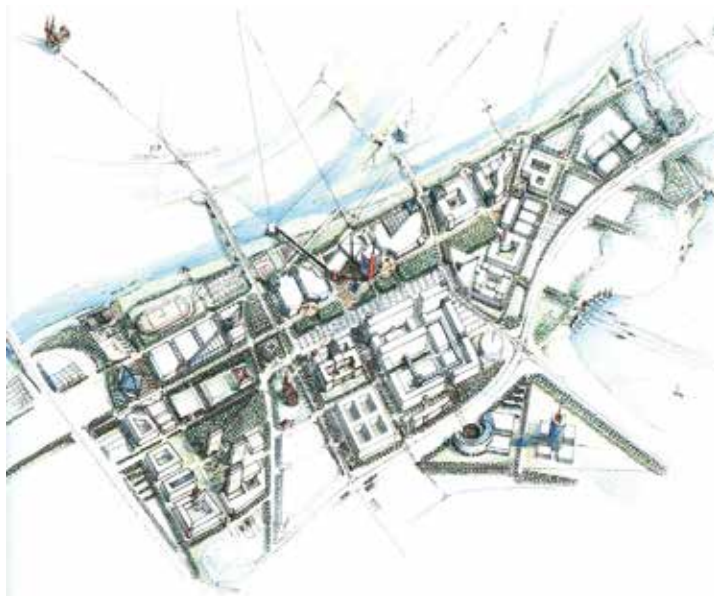
Wizja pierwsza: lokalizacja w centrum

Koncepcją, którą początkowo skutecznie realizował Uniwersytet Poznański, było wykorzystanie dostępnych terenów w centrum miasta na obiekty edukacyjne i akademiki, a także działek położonych na przedmieściach pod budowę innych obiektów. Uniwersytet budowano zatem centrycznie, oddalając się stopniowo od centralnej Dzielnicy Cesarskiej, pełnej obiektów szkół wyższych. W ten sposób tworzono Politechnikę Poznańską, Uniwersytet Przyrodniczy (Wyższa Szkoła Rolnicza) i Uniwersytet Medyczny (Akademia Medyczna). W ramach wyżej wymienionej koncepcji nowe obiekty uniwersyteckie koncentrowano w dostępnych lokalizacjach innych dzielnic lub budowano w formie pojedynczych budynków lub kampusów dla konkretnych sytuacji w dostępnych obszarach centralnych, wyraźnie odpowiadających ich istniejącej strukturze. Konieczność budowy nowych obiektów była związana z intensywnym rozwojem uczelni w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat. Na przykład w 1945 roku Uniwersytet Poznański miał 4 tys. studentów, podczas gdy obecnie liczba ta wzrosła do 55 tysięcy¹⁶.

¹⁴ A. Ćwiąkała-Matys, M. Durbajło-Mrowiec, *Autorytarne sterowanie szkołą wyższą jako determinanta zarządzania i finansowania szkolnictwa wyższego w PRL*, *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem* 43, Nr 1/2021.

¹⁵ Zagadnienia powyższe zostały szczegółowo omówione i zaczerpnięte z książek: P. Marciniak, *Architektura i urbanistyka Poznania w latach 1945–1989 na tle doświadczeń europejskich*, wyd. Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 2009 oraz P. Marciniak, *Doświadczenia modernizmu. Architektura i urbanistyka Poznania w czasach PRL*, Wydawnictwo Miejskie, Poznań 2010.

¹⁶ P. Hauser, T. Jasiński, J. Topolski, *Alma Mater Posnaniensis. W 800 rocznicę utworzenia uniwersytetu w Poznaniu*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1999, s. 209–225.



il. 7. Wizja rozbudowy Politechniki Poznańskiej, autor: Marian Fikus (źródło: M. Fikus, *Przestrzeń w zapisach architekta*, Poznań-Kraków 1999, s. 59)



Il. 8. Wydział Budowy Maszyn, I Wydział Elektryczny Politechniki Poznańskiej przy ul. Piotrowo, proj. Lech Sternal (źródło: zbiory Biblioteki Raczyńskich)

Prawy brzeg Warty: Politechnika Poznańska

Doskonałą ilustracją złożoności omawianych zagadnień są kolejne plany ekspansji Politechniki Poznańskiej. W 1945 roku podjęto pierwsze próby powołania w Poznaniu szkoły technicznej. Wtedy też powstały liczne opracowania dotyczące zagospodarowania terenów położonych w pobliżu przepływającej przez Poznań Warty. Na terenach inwestycyjnych Politechniki Poznańskiej, znajdujących się na wschodnim brzegu rzeki, planowano budowę obiektów o łącznej kubaturze 500 000 m³. W latach 70. opracowano długoterminowe plany ekspansji. Zakładały one budowę ogromnego ośrodka naukowo-dydaktycznego. Autorzy tych planów, czyli Witold Milewski, Zygmunt Skupniewicz i Lech Sternal przewidzieli budowę w kolejnych etapach czterech identycznych dziewięciokondygnacyjnych budynków, które miały stanowić ogromny kompleks naukowo-dydaktyczny (il. 7).

Ze względu na planowaną skalę był to kolejny projekt, który nie został w pełni zrealizowany: powstały tylko dwa budynki. Przybrały one kształt niezwykle wąskich, dziewięciokondygnacyjnych prostopadłościanów połączonych zespołami sal wykładowych. Ich skala, bezprecedensowe zjawisko w okolicach Warty, sprawiła, że dominujące sylwetki stały się trwałym i charakterystycznym elementem prawobrzeżnego Poznania. Równoległe z zapleczem dydaktycznym z prefabrykatów wzniesiono akademiki (il. 8).

W 1993 roku opracowano studium o nazwie Studium 2010¹⁷. Była to wizja rozbudowy kompleksu Politechniki Poznańskiej w formie spójnej urbanistycznie kompozycji rozumianej jako struktura zwrócona w stronę rzeki, centrum miasta i jego dominujących elementów. Na podstawie tego założenia powstało Centrum Wykładowe Politechniki Poznańskiej. Ta ciekawa budowla, utrzymana w spokojnym stylu i z wewnętrznymi uliczkami, jest przykładem podejścia, które traktuje uniwersytet jako centralny element miejskiego krajobrazu.

Uniwersytet Przyrodniczy

Wyższa Szkoła Rolnicza (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy) powstała w 1951 roku z Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego. Początkowo nowa szkoła korzystała z istniejących w okresie międzywojennym obiektów

¹⁷ M. Fikus, *Kampus Uniwersytetu Adama Mickiewicza, projekt konkursowy a realizacja*, [w:] *Nauka-Architektura-Edukacja*, wyd. Wydaw. Politechniki Białostockiej, Białystok 2006, s. 171–172.



Il. 9. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, kompleks budynków edukacyjnych, proj. Lech Sternal, Zygmunt Skupniewicz, Witold Milewski (źródło: <https://commons.wikimedia.org>)

dawnego wydziału i zaczęła się rozwijać w najbardziej zielonych dzielnicach Poznania, tj. Sołaczu i Winiarach (il. 9).

W 1968 roku powstało studium ukierunkowanego rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego (Wyższa Szkoła Rolnicza). Zakładało to lokalizację wszystkich wydziałów i pomieszczeń administracyjnych szkoły w sąsiedztwie istniejących budynków.

Zabudowa miała objąć obszar 36 hektarów z głównymi osiami wyznaczonymi przez dwie ważne ulice: Wojska Polskiego i Niestachowską. Rdzeń projektowanego kompleksu miał obejmować teren (oznaczony literą „C”) usytuowany pomiędzy ulicą Wojska Polskiego na południu, ulicą Niestachowską na zachodzie, ulicą Wołyńską na wschodzie i ulicą Szydłowską na północy. Teren ten miał pomieścić większość głównych budynków Wyższej Szkoły Rolniczej, w tym pomieszczenia biurowe i administracyjne rektora oraz budynki Wydziału Hodowli Zwierząt i Wydziału Technologii Drewna wraz z zapleczem pomocniczym wydziałów teoretycznych, biblioteki i sale laboratoryjne. Te dalekosiężne plany zostały jednak zrealizowane tylko w pewnym stopniu. Koncepcja urbanistyczna opierała się na stworzeniu kampusu, który obejmowałby zespół budynków zawierających poszczególne wydziały w układzie ortogonalnym połączonych ciągami pieszymi, które wyraźnie wyznaczały kierunek ruchu. Realizowana w latach 70. budowa zapewniła główną część kompleksu i kancelarię rektoratu w rejonie ul. Wojska Polskiego. Zostały one

wykonane z niezwykłą konsekwencją w sąsiedztwie centrum miasta i stały się spójną częścią jego struktury.

Centrum miasta: Uniwersytet Ekonomiczny, Akademia Muzyczna i Uniwersytet Adama Mickiewicza

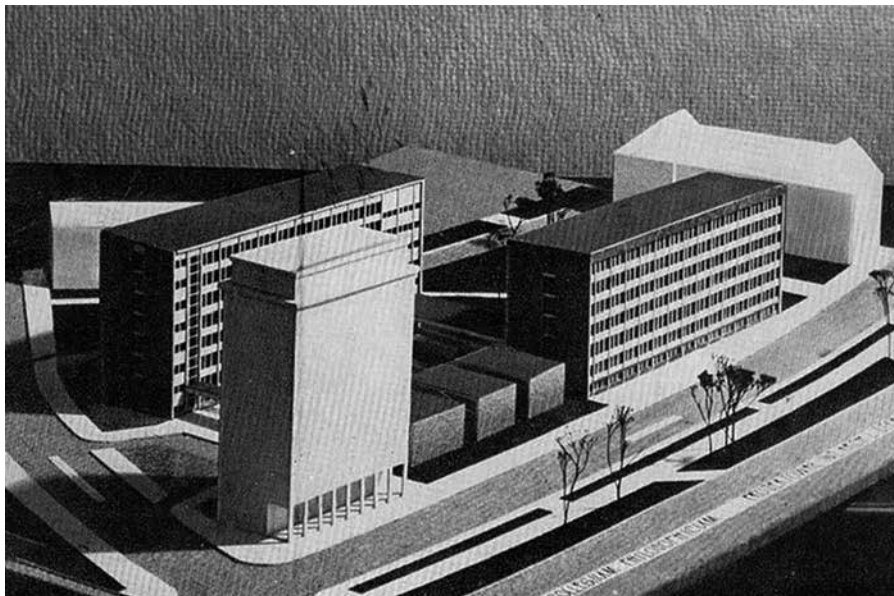
W 1903 roku na podstawie planów wybitnego niemieckiego urbanisty Josefa Stübbera powstała reprezentacyjna aleja pierścieni (tzw. ringów) w miejscu dawnych fortyfikacji, które w XIX wieku szczelnie otaczały Poznań. Pierścienie były wzorowane na słynnych ringach wiedeńskich oraz tych, które Stübber stworzył w Kolonii. Pierwszy z ringów okalał bezpośrednio Stare Miasto oraz, nota bene, Dzielnicę Cesarską. Założenie to miało podwyższyć status miasta i podkreślić jego germańską wielkość. Niezwykle symbolicznym było zatem usytuowanie wydziałów polskiego Uniwersytetu Poznańskiego w tych istotnych dla byłego zaborcy obiektach.

W pobliżu tego eksponowanego założenia, przy Alei Niepodległości, ulokowano pierwsze powojenne budynki akademickie, w miejscu, które od początku miało być lokalami użyteczności publicznej i szkolnictwa wyższego. Już przed II wojną światową wzniesiono tu gmach Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, zaprojektowany przez Adama Ballenstaedta, a w 1972 roku gmach Akademii Wychowania Fizycznego, zaprojektowany przez jednego z najlepszych polskich architektów, Marka Leykama.

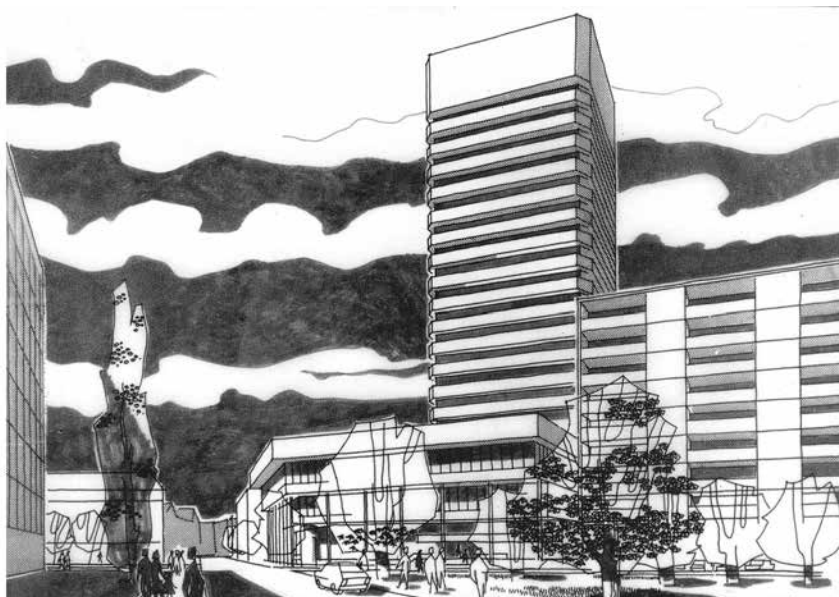
Rozwój Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza po II wojnie światowej doprowadził do powstania zupełnie nowej siedziby. W 1968 roku zaprojektowano i ukończono dwa niezależne budynki.

Jednym z nich był – powstały przy wymienionej już, bezpośrednio odchodzącej od Dzielnicy Cesarskiej Al. Niepodległości – Collegium Novum, które stało się siedzibą Wydziału Neofilologii. Na początku lat 70. oba budynki zostały wyposażone w parterowy pomost, co dało ostateczny układ przestrzenny w kształcie litery „Z”. Dobudowano także skrzydło mieszczące część sal wykładowych, a pomiędzy budynkami powstało obszerne atrium z drzewami. To miejsce o szczególnym znaczeniu w najnowszej historii Poznania. Na szklanym wybiegu¹⁸ między budynkami w latach 80. odbywały się strajki studenckie organizowane przez Niezależne Zrzeszenie Studentów, które przyczyniły się do powstania wielkiego ruchu Solidarności, który przyniósł zmianę ustroju w Polsce (il. 10).

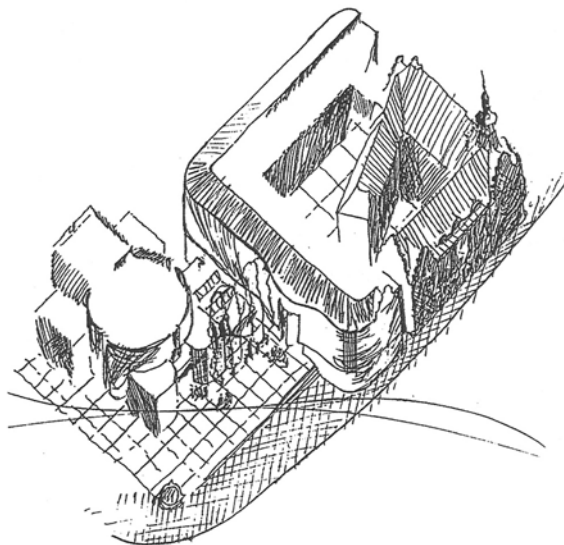
¹⁸ G. Stiasny, *Nie od parady*, Architektura 1997, nr 7, s. 26–29.



Il. 10. Collegium Novum UAM (źródło: T. Klanowski, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1945–1964*, Poznań 1965)



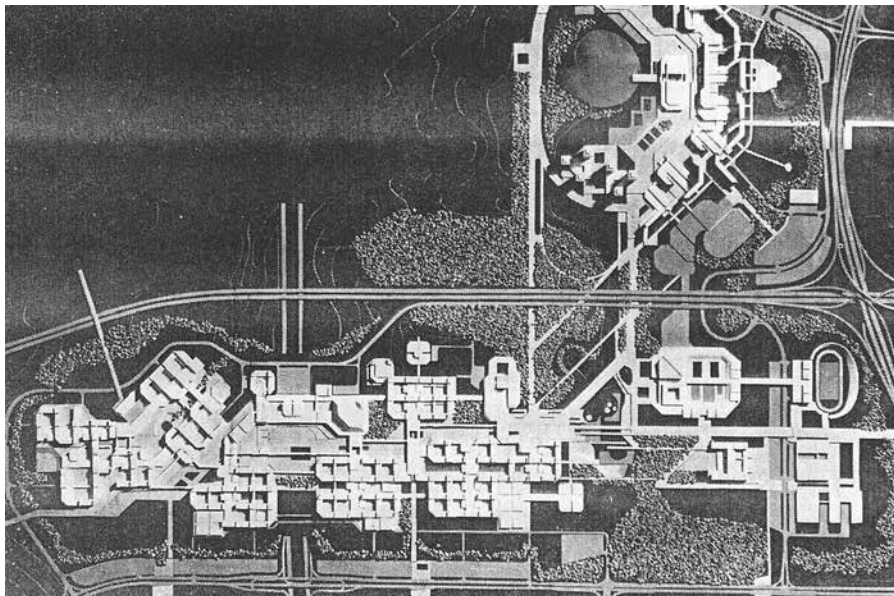
Il. 11. Akademia Ekonomiczna, Collegium Altum, proj.: Witold Milewski, Zygmunt Skupniewicz, Lech Sternal, szkic autorski (źródło: AZHA)



Il. 12. Akademia Muzyczna w Poznaniu, proj. Jerzy Gurawski, projekt konkursowy, 1997 r., szkic autorski (źródło: AZHA)

Pomimo istniejących już planów przeniesienia siedziby uczelni na przedmieścia, kontynuowano rozbudowę tego typu pomieszczeń w centrum. W 1974 roku rozpoczęto budowę Collegium Altum (część Uniwersytetu Ekonomicznego), jednego z najwyższych budynków w centrum Poznania¹⁹, który do dziś tworzy panoramiczny obrys miasta. Całość wykończona czerwoną blachą falistą mierzy 82 metry i jest charakterystyczną dominantą tej części stolicy Wielkopolski. Próba zbudowania nowoczesnego wieżowca była podyktowana niedostatkiem i niską jakością dostępnych środków technicznych użytych do jego budowy i wykończenia. Efekt końcowy odbiega więc od high-techowych inspiracji jego projektantów, choć trzeba podkreślić, że było to spore osiągnięcie na tamte czasy. Niemniej jednak koncepcja ulokowania pomieszczeń dydaktyczno-naukowych w wieżowcu zlokalizowanym wśród centralnych zabudowań jest nadal interesująca (il. 11).

¹⁹ J. Suhecki, *Projekt Wydziału Architektury w kampusie Politechniki Poznańskiej zespołu arch. W. Milewskiego, Z. Skupniewicz, L. Sternal*, Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej, Poznań 2007.



Il. 13. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, docelowy plan rozwoju w Poznaniu-Morasku, proj. Marian Fikus, Jerzy Gurawski, Jan Godlewski, 1974 r. (źródło: AZHA)

Początek lat 90. był początkiem „boomu” inwestycyjnego, który trwa do dziś. W ciągu ostatnich piętnastu lat, na przełomie XIX i XX wieku, wzniesiono wiele ważnych obiektów zmieniając niejednokrotnie rozległe fragmenty układu przestrzennego Poznania. Najbardziej spektakularne i rozpoznawalne publicznie projekty zostały zrealizowane w szeroko pojętym centrum miasta. Lata 90. nie przyniosły tak dużej skali zmian, jak wielkie przebudowy prowadzone dwie lub trzy dekady wcześniej, gdyż podstawowa działalność koncentrowała się na uzupełnianiu istniejących zabudowań; jednak intensywność i znaczenie tych projektów pozostawiły trwałe ślady w wyglądzie Poznania. Jedną z pierwszych i najważniejszych z tych inwestycji była rozbudowa Akademii Muzycznej (proj. Jerzy Gurawski) (il. 12). Istniejące budynki tej szkoły, zlokalizowane w reprezentacyjnej dzielnicy Forum Cesarskiego, zaprojektowane na początku XX wieku przez wspomnianego już Josepha Stübena, zostały powiększone o nowe skrzydło, połączone ze starymi obiektami przez szklany wybieg. Dziś nowy gmach Akademii Muzycznej na rzucie koła, o przeszklonej małej sali koncertowej, doskonale uzupełnia przestrzeń wokół Rynku Głównego Poznania i jest jednym z charakterystycznych elementów miasta, dostępnym nie tylko dla studentów Akademii Muzycznej, ale także

do wszystkich mieszkańców Poznania. To tutaj odbywają się liczne koncerty i konferencje, a sam lokal uważany jest za jeden z najpiękniejszych w mieście.

Wizja przyszłości: budowa dzielnicy akademickiej

W powojennej Polsce planowanie i inwestycje były bardzo ograniczone przez względy ekonomiczne. Najważniejsze instytucje, między innymi uniwersytet, wymagały jak najszybszej interwencji, która doprowadziłaby do ponownego funkcjonowania uczelni, urzędów itd. Zmiana ustroju wymagała jednak podjęcia wyraźnych kroków w kształtowaniu uniwersytetów. Świadome tego władze poszukiwały zatem sposobu, by wyraźnie odciąć się od przeszłości. Idea odcięcia od przedkomunistycznej historii Polski przekładała się na pomysł nowego miejsca i nowej formy. Z początku zaproponowano wybudowanie dzielnicy uniwersyteckiej na niezabudowanej dotychczas dzielnicy Marcelin. Mimo ogłoszonego i rozstrzygniętego konkursu oraz początku prac inwestycyjnych, z niejasnych źródełowo przyczyn projekt ostatecznie porzucono²⁰.

W 1975 roku władze Poznania uchwaliły plan zagospodarowania przestrzennego, w którym przyjęto sekwencyjny model rozwoju miasta. Koncepcja ta, odzwierciedlająca ówczesne poszukiwania urbanistyczne, oparte m.in. na założeniach Ciągłego Systemu Liniowego (Linear Continuous System – LCS)) opracowanego przez Oskara Hansena, zakładała zmianę układu zagospodarowania miasta z promienistego i koncentrycznego na sekwencyjny. Nowa koncepcja urbanistyczna miała przewartościować rolę i zmianę lokalizacji obiektów szkolnictwa wyższego w stosunku do projektowanego układu sekwencyjnej rozbudowy. Przewidywała powstanie nowej dzielnicy akademickiej o powierzchni 400 hektarów w północnej części Poznania (Morasko – Umultowo), która miała pomieścić 34 tys. studentów. Większość szkół wyższych i uczelni zamierzano przenieść tu z ich centralnych lokalizacji. W planach była budowa rozległego kampusu, który miał stać się podstawową jednostką przyszłego Okręgu Akademickiego, na którym obok Uniwersytetu Adama Mickiewicza miała mieścić się Akademia Medyczna, Akademia Ekonomiczna, Akademia Wychowania Fizycznego i uczelni artystycznych. Mieścił się w nim także Uniwersytecki Ośrodek Sportu i Polska Akademia Nauk, a także lokale mieszkalne i usługowe²¹ (il. 13).

²⁰ M. Michalski, op. cit., s. 306.

²¹ B. Popławski, *Projektowanie szkół wyższych*, wyd. Arkady, Warszawa 1982.

Już w 1974 roku rozstrzygnięto konkurs architektoniczny na nowy Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Laureaci, Marian Fikus i Jerzy Gurawski, we współpracy z Janem Godlewskim, stworzyli projekt, którego celem było stworzenie „przestrzeni publicznej integrującej różne oddziaływania i przejawy życia uniwersyteckiego”²². W projekcie uwzględniono uczelnię, która w 2000 roku miała przyjąć 25 tys. studentów i zapewnić lokale mieszkalne i usługowe dla 18 tys. mieszkańców. Obejmował również zadrzewiony i ciekawie zagospodarowany obszar o powierzchni 308 hektarów w odległości siedmiu kilometrów od centrum miasta. Ekscytujące ukształtowanie terenu w połączeniu z unikalnymi walorami przyrodniczymi i krajobrazowymi postawiły przed projektantami nie lada wyzwanie. Koncepcja zakładała dwie sekwencje zabudowy: edukacyjną i badawczą na osi wschód-zachód (E-W) oraz mieszkalno-usługową na osi północ-południe (N-S), skupioną wokół esplanady uniwersyteckiej. Ta ostatnia cecha miała być główną osią całego zakładu, skupiającego życie uczelni. Miało być tu także miejsce dla auli, centrum dydaktycznego, centrum informatycznego, biblioteki i niektórych jednostek interdyscyplinarnych, a także dodatkowych funkcji, np. klubów, czytelni, muzeum, amfiteatru i różnych lokali handlowych. Zgodnie z wyobrażeniami projektantów „duży, wielofunkcyjny kompleks związany był – w postaci płaskich konstrukcji eskalacji – z krajobrazem Moraska, na podstawie uniwersyteckiej esplanady, przestrzenią publiczną integrującą różne oddziaływania i przejawy życia uniwersyteckiego. Założono, że krajobraz będzie traktowany w sposób szczególny – jako równorzędny partner w scenarii architektonicznej”²³.

Ten oczywiście hierarchiczny układ wyraźnie nawiązywał do szerszego nurtu obserwowanego w rozwiązaniach stosowanych dla kompleksów uniwersyteckich, np. Uniwersytetu w Berlinie Zachodnim (G. Candilis, A. Josie, S. Woods i M. Schiedhelm, 1967–70), Uniwersytetu w Ulm (W. H. Heinrich, K. H. Reiser i U. Schweizer) oraz zmultiplikowanej struktury Centrum Badań Lotnictwa Cywilnego (M. Akinszyn, 1974), natomiast zgrupowanie budynków wokół esplanady przypomina Politechnikę w Lyonie, gdzie układ kampusowy uzyskuje się dzięki szeregowi jednostek funkcjonalnych zgrupowanych wokół wspólnego forum²⁴. Można również przypuszczać, że taki model dzielnicy nauki oddalonej od centrum miasta – ośrodka wydarzeń, fermentu i współ-

²² M. Fikus, J. Gurawski, *Projekt nowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Morasko*, wyd. Horizon, Poznań 1978.

²³ M. Fikus, J. Gurawski.

²⁴ T. Kodelska-Łaszek, J. Kodelski, *Obiekty szkolnictwa wyższego. Doświadczenia i przykłady zagraniczne*, wyd. PWN, Warszawa 1968.

uczestnictwa – mogła współgrać, szczególnie po wydarzeniach roku 1968, z oczekiwaniami ówczesnej władzy pragnącej odizolować zwykle aktywnych politycznie studentów od centralnych miejsc, w których mogłyby dochodzić do niebezpiecznych rozruchów. Uczelnie były często traktowane jako miejsca sprzyjające opozycji i mogły być oceniane jako zagrożenie dla ówczesnych władz. Na tej podstawie można założyć, że również ich lokalizacja poza śródmieściem była z pewnością wygodna dla służb bezpieczeństwa i powodowana była chęcią odseparowania studentów oraz pracowników naukowych od innych grup społecznych. Dawało to również kontrolę nad prawdopodobnymi rozruchami w środowisku studenckim, grupie najbardziej aktywnej i niezależnej.

Dopiero dziesięć lat później, w 1984 roku, rozpoczęto realizację pierwszych obiektów nowego uniwersytetu, którym był Wydział Fizyki i Akustyki wzniesiony według projektu Jerzego Gurawskiego i Mariana Fikusa. Realizację tego pierwszego, niewielkiego etapu budowy Uniwersytetu zakończono dopiero w 1994 roku. Dzisiejszy rozwój Uniwersytetu jest kontynuacją wcześniejszego pomysłu. W następnych latach podjęto budowę: Wydziału Matematyki i Informatyki (J. Gurawski, 2002), Wydziału Biologii (S. Niewiadomski, W. Benedek, 2004), Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa (S. Niewiadomski, W. Benedek, 2008). Pasma dydaktyczno-naukowe jest sukcesywnie rozbudowywane o kolejne obiekty: Wydział Chemii (J. Buszkiewicz, F. Buszkiewicz, 2012) oraz Wydział Historii (J. Buszkiewicz, F. Buszkiewicz, 2014). Wybudowano również Międzyuczelniane Centrum NanoBioMedyczne (J. Gurawski, 2012), Wielkopolskie Centrum Zaawansowanych Technologii (Pracownia Architektoniczna 1997, 2015) oraz obiekty sportowe. Jednym z najnowszych projektów jest budowa domów akademickich (DEDECO, od 2021).

Założenie uniwersyteckiego kampusu na Morasku stanowi paradoksalnie potwierdzenie tezy o centrotwórczej roli szkół wyższych. Było ono jednocześnie oddalonym od centrum obszarem, który miał za zadanie skupić wszystkich studentów poza miastem, ale także miejscem i przyczyną rozwoju nowych osiedli mieszkaniowych – Piątkowa, Umultowa oraz Moraska.

Podsumowanie

„Miasto jest doskonałą interpretacją możliwości i ograniczeń każdego społeczeństwa, jego ideologicznych aspiracji i pragmatycznych zdolności, wykorzystanych i zmarnowanych szans, umiejętności łączenia bieżących, długofa-

lowych i wielopokoleniowych celów"²⁵. Słowa Aleksandra Wallisa wydają się ciągle aktualne, a tym co stanowi o randze i znaczeniu miasta jest wspólnie także uniwersytet. Uczelnia tworzy prestiż, przyciąga najzdolniejsze umysły, pomaga podnieść status miasta, zdobyć reputację, szacunek i popularność. To miejsce tworzenia pomysłów, myśli i kształtowania młodych ludzi do pełnienia ważnych funkcji społecznych i publicznych. Dlatego poznańskie władze i współpracujący z nimi architekci i urbaniści, niezależnie od narodowości, na przestrzeni dwóch stuleci: wieku XIX i XX tak bardzo dbali o centralne położenie szkół wyższych. W przypadku Poznania wyraźnie zarysowały się dwie tendencje rozwojowe.

Pierwsza, realizowana już od czasów pruskich, zakładała istotną, miastotwórczą rolę budynków wyższych uczelni, lokowanych w śródmiejskich zespołach historycznych. Założenia takie mają czytelną strukturę urbanistyczną, zdefiniowaną systemem ulic i placów miejskich, zwartą i czytelną zabudowę. Istotną jej cechą jest możliwość identyfikacji, poprzez podstawowe elementy typologii urbanistycznej, ale także przez dominanty widoczne w jej skali²⁶.

Nowe budynki uniwersyteckie, pojedyncze bądź w formie zespołów, znakomicie wpisują się w zastaną już strukturę miejską, stanowiąc jej swoiste kontinuum. Do dziś liczne uczelnie poznańskie zlokalizowane w obrębie śródmieścia są ważną strukturą ośrodkową, ożywiającą miasto i skutecznie przyciągającą turystów, inwestorów, osobistości z całego świata, ale i zwykłych mieszkańców. Powoduje to natychmiastowy rozwój ekonomicznej, społecznej i ogólnej jakości życia. Kierunek rozwoju nauczania i nauki w centrum sprawia, że rozwój nauczania i nauki staje się kompatybilny z rozbudową miast w różnych kierunkach, zmianami społeczno – polityczno – ekonomicznymi. Kształcenie staje się nieodłącznym elementem świadomości miejsca i jego społeczności, co napędza wzrost w wielu dziedzinach. Zależność nauczania i nauki od kształtowania miast, społeczeństw, przekonań czy gospodarki powinna zatem być podkreślana również w strukturach urbanistycznych, których wyrazem jest umiejscowienie uniwersytetu w ważnych, centralnych częściach miasta.

Druga tendencja, zakładająca przeniesienie głównego kampusu uniwersyteckiego poza obręb śródmieścia, nie była wówczas nowa i wpisywała się w nowy typ przestrzenny uczelni łączącej w sobie poza funkcją dydaktyczną, także naukową, socjalno-bytową oraz integrujące forum. Taki model pojawił

²⁵ A. Wallis, *Miasto i Przestrzeń*, wyd. PWN, Warszawa 1977.

²⁶ O idei miejskości pisał wyczerpująco: J. Gyurkovich, *Miejskość miasta*, „Czasopismo Techniczne”, Nr 2A/2007, s. 105–118.

się najpierw w Stanach Zjednoczonych, by następnie zadomowić się w uczelniach europejskich. Podstawowe dwa modele zakładały budowę uniwersytetów w pobliżu małych lub średnich miast lub też w systemie miasta lub jego aglomeracji w oparciu o jego system komunikacyjny²⁷.

Sukcesywne przenoszenie obiektów uniwersytetu, na podobieństwo zrealizowanych zespołów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi czy wreszcie nowego kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie miało stworzyć inną jakość w jego strukturze i funkcjonalności. Uzasadniając odległą lokalizację przekonywano, że jedną z przytaczanych cech współczesnego nauczania i nauki w latach 70. jest z pewnością intensywny rozwój nauki i koncentracja nauczania związane z utrzymaniem wysokiego tempa rozwoju gospodarczego. Zjawisko to wyraża się w tworzeniu wielkich ośrodków naukowych, które miały być bardziej efektywne, przejawiać większą aktywność i elastyczność. Skupienie w dzielnicy nauki dużej liczby naukowców i studentów miało przynieść efekt synergii i wyzwolić nowe możliwości²⁸. Jednak z perspektywy miasta mogło wyglądać to zupełnie inaczej. Idea zlokalizowania oddalonej od miasta Dzielnicy Nauki w formie luźno powiązanego ze strukturą przestrzenną kampusu, z punktu widzenia zgodności z ideą zrównoważonego rozwoju, była zupełnie anachroniczna. Skomplikowany i wydłużony dojazd, dodatkowe zużycie energii oraz lokalizacja odległa od wielofunkcyjnej i zróżnicowanej miejskiej przestrzeni nie są korzystne z punktu widzenia komponowania w strukturę miejską.

Oczywiście w przypadku Moraska mamy do czynienia z kampusem rozwijanym od czasów, w których doktryna urbanistyczna opierała się na dogmacie segregacji funkcjonalnej, a kwestie wpływu decyzji planistycznych na środowisko nie były dostrzegane²⁹.

Budowa nowych obiektów w znakomity sposób poprawiła możliwości prowadzenia działalności dydaktycznej, poprawiła materialne warunki uprawiania nauki.

²⁷ T. Kodelska-Łaszek, J. Kodelski, *Obiekty szkolnictwa wyższego (doświadczenia i przykłady zagraniczne)*, Warszawa 1968, s. 51.

²⁸ B. Popławski, *Projektowanie szkół wyższych*, Warszawa 1982, s. 15–16.

²⁹ H. Trammer, *Wpływ sposobu lokalizacji obiektów wyższych uczelni na rozwój miast. Próba oceny na wybranych przykładach*, [w:] *Nauka-architektura-edukacja*, Białystok 2006, s. 153.

Abstract

Educating and forming. University as a city-forming element on the example of the development of higher education institutions in Poznań.

The article deals with the importance of university infrastructure in terms of the development of the city, defining the social, economic and national identification of the region. It refers to the hundred years of the history of evolution of the city of Poznan, starting in the late nineteenth and early twentieth century, the time when the region experienced intense and developmentally change of power. The author discusses the examples of the most important facilities that have been designed or transformed into university infrastructure facilities.